

Dr hab. Jerzy Pysiak

Adiunkt w Zakładzie Historii Średniowiecznej

Wydział Historyczny Uniwersytetu Warszawskiego, Instytut Historyczny

ul. Krakowskie Przedmieście 26/28, 00-927 Warszawa PL

tel. +48.22.826.19.88

e-mail: j.pysiak@uw.edu.pl

adres domowy:

ul. Szczęśliwicka 21 m. 19, 02-353 Warszawa

tel. +48.605.45.35.26

e-mail: galerannus@gmail.com

Recenzja

dorobku naukowego Dr Joanny Goreckiej-Kalita oraz jej rozprawy habilitacyjnej
pt. *Pustelnik na czworakach. Żywot świętego Jana Paulusa. Studium legendy*, Kraków 2017,
264 s., il. 11

Dr Joanna Gorecka-Kalita jest od ponad 10 lat adiunktem (wcześniej przez 3 lata była asystentem) w Instytucie Filologii Romańskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego, historykiem literatury; specjalizuje się w dziedzinie literatury i kultury francuskiego średniowiecza, w szczególności w epoce rozkwitu kultury średniowiecznej Francji: wieku XII, XIII i XIV. Jej dorobek naukowy po uzyskaniu stopnia doktora wyraża się w 28 publikacjach, wśród których na szczególną uwagę zasługują dwie książki: przedmiotowa rozprawa dotycząca żywota św. Jana Paulusa będąca podstawą wniosku o nadanie stopnia doktora habilitowanego – którą w szczególności zrecenzujemy niżej – i opatrzone obszernym komentarzem naukowym przekład krytyczny najstarszych francuskojęzycznych tekstów opowieści o Tristanie i Izoldzie (*Tristan i Izolda*, 2006). Pozostałe prace naukowe Habilitantki opublikowane po doktoracie to artykuły dotyczące – jak Ona sama to trafnie definiuje w Autoreferacie – pięciu głównych wątków jej zainteresowań badawczych: trzynastowiecznych opowieści o Świętym Graalu, opowieści o Tristanie i Izoldzie, francuskich „powieści antycznych” (*matière de Rome*), hagiografii i literatury religijnej oraz wizerunku kobiety w kulturze i literaturze średniowiecznej. Ponadto jest autorką innych przekładów literackich (m.in. tekstów dramatów wybitnych francuskich pisarzy dwudziestowiecznych – Paula Claudela i Alberta Camusa dla potrzeb teatru) oraz historiograficznych (*Ludwik XIV*, 2016).

I. Omówienie dorobku naukowego Habilitantki

Nie wszystkie spośród prac tworzących dorobek naukowy Habilitantki odrębny od monografii stanowiącej podstawę wniosku o nadanie stopnia doktora habilitowanego zostały dostarczone recenzentowi, uznajemy jednak suwerenność Wnioskodawczyni w wyborze prac, które uznała za reprezentatywne dla jej profilu i dorobku naukowego. Wyrazić należy jedynie żal, że nie ma wśród nich wstępu i komentarza krytycznego do *Tristana i Izoldy*, tę książkę autor niniejszej recenzji ma jednak szczęśliwie na półce w domu. Szczęśliwie, ponieważ pracę tę można uznać za wzorcowy przekład naukowy ważnego dla historii kultury łacińskiej Europy źródła. Poza walorami literackimi i naukowymi przekładu i opracowania tekstu należy podkreślić bardzo wysoką wartość naukową obszernego, zawartego we *Wstępie*, komentarza, w którym Autorka z wielką erudycją nie tylko dokonała analizy treści podania, prezentując je nie tylko na tle współczesnej mu twórczości literackiej, lecz także interpretując poszczególne treści zawartego w Powieści o Tristanie i Izoldzie przekazu jako wątki emblematyczne dla świata Europy zachodniej XII stulecia. Wychodząc od klimatu intelektualnego „renesansu XII wieku”, Habilitantka ukazała treść *Tristana i Izoldy* jako pochodną lub prowadzącą dyskusję – co oczywiste w sposób sprowadzony do poziomu kultury dworskiej i arystokratycznej – z najważniejszymi nurtami refleksji teologicznej lub społecznej: dotyczącej ideałów rycerskich, władzy królewskiej i istoty wasalstwa, małżeństwa, miłości i etyki seksualnej. Nie wątpimy, że *Tristan i Izolda* w opracowaniu Joanny Goreckiej-Kality jest jedną z najznakomitszych pozycji z zakresu literatury średniowiecznej w serii „Biblioteka Narodowa” wydawnictwa Ossolineum, o randze porównywalnej z wydaniem przygotowanym przed laty przez Apolonię Załuską-Strombergową.

Wydanie *Tristana i Izoldy* wpisuje się w szerszy nurt zainteresowań Habilitantki związany z powieścią francuską. Znakomita większość ogłoszonych przez nią artykułów naukowych dotyczy bowiem romansu arturiańskiego, interpretowanego wieloaspektowo. Przedmiotem zainteresowań Joanny Goreckiej-Kality w powieści francuskiej XII i XIII w. są przede wszystkim kwestie pojęcia i rozmaitych funkcji kobiecości (*Ave Eva*, 1999; *La vierge*, 2006; „*Natura ją do tego skłania*”, 2011; *Admonere non cesso*, 2015; *Les diaboliques*, 2015). Na szczególną uwagę zwracają tu – nowatorskie w polskiej humanistyce – celne interpretacje wątków macierzyństwa i seksualności w średniowiecznej literaturze francuskiej. Za jedne z najcenniejszych analiz i interpretacji powieści francuskiej dokonanych przez Habilitantkę uznaję jednak także kilka prac poświęconych wątkom śmierci – *ars bene moriendi* (*Le savoir-mourir*, 2014), śmierci romantycznej z miłości (*Wspólna i samotna śmierć kochanków*, 2010), ewolucji w pojmowaniu śmierci wojownika i rycerza, wreszcie samobójstwa (*Od śmierci wojownika*, 2014; *Motyw samobójstwa*, 2011). W badaniach Habilitantki nad literaturą arturiańską szczególne miejsce zajmuje przynoszące znakomite efekty naukowe zamiłowanie

do tropienia w niej wątków i motywów paradoksalnych (lub pozornie paradoksalnych) oraz fenomenów mentalności ludzkiej – jak np. wspomnienie, sen, fantasmagoria, które w podziwu godny sposób przekonująco interpretuje – a to dzięki ogromnej erudycji w zakresie literatury starożytnej, patrystyki i średniowiecznego piśmiennictwa chrześcijańskiego. W dziedzinie literatury chrześcijańskiej Habilitantka swobodnie porusza się zarówno w obszarze teologii, egzegetyki, moralistyki i eklezjologii. Jedną z najcelniejszych w dorobku Habilitantki prac tego rodzaju jest artykuł poświęcony interpretacji fragmentu romansu *Perlesvaus* opisującego sen giermka Cahusa towarzyszącego królowi Arturowi w pielgrzymce (*La „laide verité”. Le rêve de Cahus*, 2018). Z nie mniejszą erudycją i elegancją Habilitantka poddała podobnej analizie postawę bohatera cyklu o Wilhelmie z Orange – Wiwiana – wobec śmierci (*Heroizm między świętością a szaleństwem*, 2012). W tym przypadku Autorka interpretuje wątek męstwa, zapалу bitewnego i bohaterskiej postawy wobec śmierci, nie ograniczając się do prostych analogii literackich zaczerpniętych z innych *chansons de geste*, lecz – jak rasowy historyk kultury – podchodząc do dzieła literackiego jak do jednego z owoców kultury intelektualnej jego epoki, zarówno kościelnej, jak świeckiej.

Osobną, ważną w dorobku Habilitantki tematykę, stanowią badania nad wątkami hagiograficznymi we francuskiej literaturze wernakularnej XII – XIV stulecia, ogłoszone w 5 artykułach naukowych i jednym popularno-naukowym. W większości wyniki owych prac zostały skonsumowane lub skorygowane w książce stanowiącej podstawę wniosku o nadanie stopnia doktora habilitowanego, dlatego nie będziemy ich osobno omawiać.

Całość dorobku naukowego Joanny Goreckiej-Kaluty zawierającego się w artykułach naukowych wyszczególnionych na przedstawionej przez Habilitantkę liście publikacji (tu nie mogę nie zauważyć, że w przypadku kilku pozycji opis bibliograficzny jest niepełny – brak podanych stron) oceniam bardzo wysoko, choć w znacznej większości są to prace bardzo zwięzłe (niekiedy jest to zaledwie 3-5 stron, w większości około 10 stron) – nie umniejsza to wagi naukowej zawartych w nich spostrzeżeń, lecz niekiedy pozostawia uczucie niedosytu. Ten jednak nie wynika bynajmniej z niedostatków warsztatowych omawianych prac – każdy uczony miłośnik kultury intelektualnej średniowiecznej Francji i francuskiego obszaru kulturowego chciałby mieć możliwość obcowania z dłuższymi pracami Habilitantki, której rozumowanie cechuje rzadko spotykana żelazna dyscyplina intelektualna i elegancja, wręcz wykwinność prowadzonego wywodu. Bez wątpienia największą satysfakcję odczuwamy przy lekturze prac dłuższych – jak komentarz do *Tristana i Izoldy* lub artykuły *Wąż w ogrodzie* (2010), *Heroizm między świętością i szaleństwem* (2012), *Admonere non cesso* (2015) czy *Purifier la mémoire* (2016).

Można jedynie ubolewać nad zupełnym brakiem w dorobku Habilitantki prac recenzyjnych – tym bardziej, że lektura jej prac uwidoczniła ogromną erudycję Autorki, a niektórych spośród nich – wielkie zdolności polemiczne (np. *O wędrawaniu wątków*, 2006).

Ważną częścią dorobku naukowego Habilitantki jest także współredakcja dwóch bardzo istotnych naukowo monografii zbiorowych (*Alors, je rêverai les horizons bleuâtres*, 2013 i *Savoirs et fiction dans les littératures romanes*, obie wraz z Barbarą Marczuk i Agnieszką Kocik) oraz udział w ponad 20 krajowych i międzynarodowych konferencjach naukowych, z których trzech była współorganizatorką (w tym dwóch międzynarodowych). Na uznanie zasługują też osiągnięcia Habilitantki w zakresie popularyzacji historii kultury francuskiej w średniowieczu wyrażające się trwającą przez dekadę współpracą z miesięcznikiem „List”, w którym opublikowała serię artykułów.

II. Recenzja książki stanowiącej podstawę wniosku o nadanie stopnia

Książka stanowiąca podstawę wniosku o nadanie stopnia doktora habilitowanego to studium dość niezwykłego dzieła literackiego. *La vie de saint Jehan Paulus* – wernakularny żywot świętego pustelnika, który, popadłszy w grzech, popełnił zbrodnię, a nie otrzymawszy rozgrzeszenia, sam nałożył sobie pokutę i przez 7 lat żył niczym czworonożne zwierzę w lesie zanim dostał udzielonej przez Boga ekspiacji – można nazwać „romansem hagiograficznym”. Jest to utwór stanowiący jeden z wariantów przekazu fabularnego znanego w całej zachodniej Europie w późnym średniowieczu w kilkunastu różniących się między sobą szczegółami (w tym, co warto szczególnej uwagi, także imieniem głównego bohatera) wersjach: katalońskiej, kilku francuskich, włoskich, łacińskich i niemieckich; narracyjnych – wierszowanych lub prozą – i dramatycznych; znane są także fragmenty niezachowanych w całości opowieści, wiadomo też o kilku innych, które jak dotąd są zaginione. Późnośredniowieczne źródła ikonograficzne z terenu Anglii (iluminacje książkowe i polichromie ścienne) wskazują na znajomość tego wątku fabularnego także w tym kraju, który, zdaniem niektórych badaczy (Alan Deighton) miałyby inspirować zbliżoną do analizowanej fabułę niderlandzką. Habilitantka za podstawę własnej analizy wybrała wersję zawartą w najstarszym spośród istniejących manuskryptów, datowanym na pierwszą połowę XIII w. Jest to zarazem wersja najdłuższa.

Książka składa się ze *Wstępu*, siedmiu rozdziałów podzielonych na dwie części oraz *Zakończenia*; została opatrzona Aneksem, w którym Autorka zamieściła własne poetyckie tłumaczenie liczącego 2066 wersów *Żywotu świętego Jana Paulusa* (27 stron) i 11 ilustracjami barwnymi reprodukującymi średniowieczne iluminacje obrazujące poszczególne wątki legendy Jana Paulusa oraz 3 reprodukcjami czarno-białych szesnastowiecznych grafik Albrechta Dürera i Sebaldy Behama ilustrującymi pokutę fikcyjnego pustelnika Jana Chryzostoma (to jeden z awatarów św. Jana Paulusa) za popełniony grzech. W książce pomieszczono też dość obszerną Bibliografię (17 stron) – jej układ jest jednak nietypowy: zamiast zestawienia zbiorczego,

Autorka zdecydowała się na zestawianie bibliografii do każdego z rozdziałów – i wolno się zastanawiać, czy jest to wybór szczęśliwy; z pewnością ma on swoje zalety, ale i wady. Ponadto w książce umieszczono dwa indeksy: autorów i utworów, a także postaci historycznych i legendarnych.

We wstępie Habilitantka, merytorycznie i erudycyjnie, zajęła się kwestią hagiografii – w szczególności powstałej w językach wernakularnych – jako gatunku piśmiennictwa średniowiecznego. Uznanie budzi błyskotliwa merytoryczna polemika z przestarzałym, chociaż wciąż pokutującym w historiografii, zwłaszcza pośród historyków literatury i kultury, poglądem wyłączającym piśmiennictwo hagiograficzne z korpusu źródeł do badania historii kultury i historii społecznej wieków średnich. Joanna Gorecka-Kalita przekonująco odpiera zupełnie bezpodstawną argumentację, jakoby hagiografia stanowiła oderwany od społecznej rzeczywistości kościelny margines średniowiecznej kultury literackiej, niszowy i niereprezentatywny. Liczba zachowanych do dziś rękopisów hagiograficznych – zarówno w języku łacińskim (rzeczywiście przeznaczonych do relatywnie wąskiej grupy wykształconego duchowieństwa, w tym monastycznego), jak w szczególności ich wersji wernakularnych – które licznie powstają począwszy do schyłku XII w. – zadaje kłam owym twierdzeniom, co oczywiste dla każdego badacza kultury średniowiecznej niepomijającego w swych badaniach tej gałęzi literackiej twórczości wieków średnich. Drugim cennym wątkiem rozważań pomieszczonych przez Habilitantkę we *Wstępie* jest także erudycyjnie i przekonująco poprowadzona polemika z równie przestarzałym poglądem stanowiącym zatęchłe dziedzictwo zasłużonej wszak dla badań historycznych metodologii pozytywistycznej – o rzekomo niewielkiej przydatności źródeł hagiograficznych do badań nad historią średniowiecza. Autorka z powodzeniem odpiera te fałszywe tezy: nieprzydatność źródeł hagiograficznych do badania historii politycznej i społecznej rozumianych jako *histoire événementielle* nie przekreśla ich wartości w dziedzinie ustalania inaczej rozumianych faktów historycznych, mianowicie faktów z zakresu historii kultury i mentalności społecznej, prowadzenie zaś badań nad historią polityczną i społeczną bez wiedzy na temat tych zjawisk może prowadzić do całkowicie błędnych interpretacji. Wstęp do książki mógłby sam w sobie stanowić solidny artykuł metodologiczny poświęcony hagiografii jako źródłu historycznemu – cenny zarówno dla historyka literatury, jak dla klasycznego historyka; warto jednak byłoby owemu obszernemu i wielowątkowemu wstępowi nadać nieco bardziej czytelną strukturę, a to przez podzielenie go na mniejsze podrozdziały – wykład byłby wówczas bardziej klarowny. Mamy jednak w tym miejscu uwagę polemiczną: nie umniejszając wartości wykładu Autorki dotyczącego hagiografii jako źródła do dziejów społeczeństwa średniowiecznego, nie jesteśmy jednak przekonani, że czytając *Żywot św. Jana Paulusa* stykamy się z utworem *stricte* hagiograficznym, o czym na zakończenie.

Część I książki składa się z dwóch rozdziałów: pierwszy z nich, *Tekst i jego wersje*, stanowi omówienie wszystkich znanych w Europie przekazów legendy św. Jana Paulusa czy raczej wątku pustelnika, który, uległszy diabelskiej pokusie spółkował z kobietą, a potem zabił ją i ukrył jej ciało, następnie najpierw na krótko niemal wyrzekł się Boga, potem zaś – dotknięty skruchą – nie uzyskawszy rozgrzeszenia od przedstawicieli Kościoła, sam na siebie nałożył pokutę, żyjąc odtąd jak zwierzę w głębi puszczy, żywiąc się jedynie trawą i poruszając się na czworakach. Jak wykazują przeprowadzone przez Habilitantkę badania bibliograficzne, fabuła hagiograficzna, którą powyżej lakonicznie streściliśmy, stała się podstawą dla kilkunastu legend świętych, znanych we wszystkich krajach Zachodu, przy czym różniły się one nie tylko niektórymi szczegółami narracji, ale też imieniem bohatera. Oprócz katalońskiego Joana Gari (w wersjach hispanojęzycznych Juan Garín albo Juan Guarino) mamy bowiem włoskiego Albana, Giovanniego Boccadoro, Giustina czy Schirana. Włoski Boccadoro z kolei inspirował zapewne niemieckiego Johannesesa Crisostimusa, czym tłumaczy się nazwanie pustelnika Janem Chryzostomem, tak jak jednego z późnostarożytnych Ojców Kościoła, choć dalekie od utożsamienia obu tych postaci na najwyższym poziomie kościelnej kultury intelektualnej. W wersjach łacińskich – znanych z zapisów późniejszych niż francuskie – postać bohatera owej fabuły albo jest anonimowa, albo nosi imię inspirowane przekazami włoskimi: Chrisostimus lub Iustinus. Habilitantka omawia też ukazującą podobną fabułę obrazkową legendę zachowaną w Anglii, która z kolei mogła być inspiracją do niderlandzkiej legendy skonstruowanej wokół tego właśnie wątku fabularnego, przypisanego jednak historycznej postaci zupełnie innego, choć mało znanego anglosaskiego świętego. W drugim rozdziale – *Źródła, inspiracje, analogie* – przedstawia Autorka wszystkie znane jej utwory poprzedzające powstanie *Żywotu świętego Jana Paulusa*, a zawierające choćby częściowo podobne wątki. Wykaz ten obejmuje zarówno teksty patrystyczne (w szczególności bogate w podobne – choć tylko w szczegółach – motywy okazują się późnostarożytne teksty dotyczące wschodniego eremityzmu), jak wzmianki w historiografii bizantyńskiej (Hermiasz Sozomen), muzułmańską legendę pustelnika Baršisy – uważaną przez niektórych historyków literatury za źródło iberyjskiej wersji legendy, która z kolei miałyby być źródłem wszystkich innych zachodnioeuropejskich fabuł na ten temat za pośrednictwem najstarszego (choć w istniejącej wersji zapisanego dopiero w XIV w. po łacinie) katalońskiego przekazu – i współczesne *Żywotowi świętego Jana Paulusa* utwory zawierające choćby w części podobne lub analogiczne fragmenty fabularne (francuskojęzyczna adaptacja pochodzących z przełomu chrześcijańskiej starożytności i średniowiecza *Vitae patrum* – *Vie des Pères*). Oba wykazy: wariantów legendy, a także ewentualnych źródeł inspiracji i fabuł analogicznych, zostały przez Habilitantkę zestawione z niezwykłą skrupulatnością, graniczącą wręcz z akrybią – w niektórych przypadkach podobieństwa wydają się naprawdę odległe. Każda z wersji legendy została szczegółowo streszczona; Autorka drobiazgowo i gruntownie wykazuje wszelkie rozbieżności między wersją starofrancuską (przypomnijmy: jest to

najstarszy zapis tekstu legendy), a innymi wersjami wernakularnymi lub łacińskimi oraz poprzedzającymi lub współczesnymi *Żywotowi świętego Jana Paulusa* tekstami dotyczącymi czynów i żywotów pustelników. Habilitantka trafnie konkluduje, że nie sposób w korpusie literatury monastycznej wykazującej obecność wątków, których kombinacja stała się osią narracji *Żywotu świętego Jana Paulusa*, wskazać bezpośrednią literacką inspirację. Owszem, jak słusznie stwierdza Autorka, *Żywot świętego Jana Paulusa* to utwór całkowicie oryginalny i tworzący zupełnie nową jakość fabularną; czerpie on z motywów literackich obecnych w literaturze monastycyzmu pustelniczego, lecz konstruuje nową treść i nowy, oryginalny przekaz – zarówno pod względem fabularnym, jak parenetycznym. Tu można podnieść kilka kwestii polemicznych: Habilitantka cytuje – uchylając się od zajęcia w tej kwestii całkowicie jednoznacznego stanowiska – tezę uczonych polskich i hiszpańskich (Józef Morawski, Concepción Alarcón Román), jakoby przegląd i analiza wątków wędrownych, na podstawie których została skonstruowana legenda „pustelnika na czworakach”, oraz jej różnojęzycznych wersji prowadziły do nieuniknionego wniosku, że pochodzący z XIV w. żywot starokataloński musi pochodzić od pierwotnej – także katalońskiej – wersji legendy związanej z opactwem Montserrat i że to właśnie z Montserrat przekaz ten przedostał się dalej do Europy zachodniej. Podstawowym argumentem na rzecz tej tezy, podnoszonym jeszcze w latach międzywojennych, miałyby być powiązanie narracji o św. Janie Paulusie z legendą fundacyjną opactwa Montserrat. Należy z całą mocą stwierdzić, że w świetle współczesnych badań nad historią tekstów i produkcją literacką wieków średnich jest to przestarzały sposób dowodzenia. Trudno przyjąć, aby wątek „pustelnika na czworakach” pokutującego za nieczystość seksualną i zabójstwo, zawarty pierwotnie w monastycznej legendzie fundacyjnej, mógł być przejęty w innych krajach Zachodu w całkowicie innej funkcji – jest całkowicie nieprawdopodobne, aby motyw fundacji klasztoru jako *sui generis* docelowej *finalité* opowieści nie został wykorzystany w literalnie żadnej niekatalońskiej wersji legendy. Tu widzimy słabość wynikającą z założenia Autorki deklarowanego jako celowe na początku rozdziału II – rezygnacji z poszukiwania folklorystycznych źródeł legendy. Założenie to można zrozumieć i wybaczyć; nie jesteśmy wszakże pewni, czy ewentualna kwerenda w tym zakresie przyniosłaby zadowalające rezultaty. A jednak w drugiej części książki habilitantka, analizując, rozdział po rozdziale, poszczególne wątki żywotu, z wielką erudycją i przekonująco wykazuje związek wielu z nich ze średniowiecznym folklorem, rozumianym jako dziedzictwo dawnych pierwotnych wierzeń rzymskich czy germańskich, lecz także zbanalizowanych elementów kultury wysokiej – czego Habilitantka znakomicie dowiodła, skutecznie polemizując w tej kwestii z Brigitte Cazelles – oraz zwykłych ludowych zabobonów. Zabrakło tu zatem zestawienia danych, które Habilitantka w książce zebrała, co poprowadziłoby w naszym przekonaniu nieuchronnie do wniosku, że – choć nie sposób wskazać jakkolwiek pierwotną „zaginioną” wersję legendy czy jej źródło – to raczej nie jest to rzekomy wcześniejszy (zaginiony) kataloński żywot św. Joana

Garí związany z Montserrat – o ile miałby on być jednobrzmiący w przekazie z zachowanym w kodeksie. Legenda „pustelnika na czworakach” jest bowiem – jak Habilitantka słusznie zaobserwowała – kombinacją mieszanki motywów zaczerpniętych z kultury wysokiej i folkloru pełniącą rolę „romansu hagiograficznego” przeznaczonego dla szerokiego grona odbiorców – tych, którzy na co dzień nie posługują się łaciną, lecz uczestniczą jedynie we wspólnocie literackiej języków wernakularnych. Występując w wielu wariantach, w każdym przypadku pełniła różne funkcje narracyjne lub mitograficzne: w przypadku katalońskim – wyjaśniającą pochodzenie relikwii fundacyjnych klasztoru Montserrat. Podobną obserwację mamy w przypadku rozważań na temat późnośredniowiecznych wersji legendy św. Jana z Beverley, znanych z Anglii i Niderlandów. To jedyny znany przypadek fuzji wybranych wątków legendy „pustelnika na czworakach” z żywotem historycznego świętego męża, opisywanego w *Historia ecclesiastica gentis Anglorum* Bedy Czcigodnego, stanowiący dowód na wielokrotnie przez Habilitantkę przywoływany fenomen hybrydyzacji motywów i toposów literackich, która doprowadziła do powstania żywotów św. Jana Paulusa, Giovanniego Boccadoro czy Johannesesa Chrisostimusa oraz na w istocie rzeczy powieściową ich funkcję. Skądinąd ów kluczowy naszym zdaniem dla poprawnej interpretacji *Żywotu świętego Jana Paulusa* i jego funkcji w społeczności jego odbiorców aspekt – jak Habilitantka nazwała to w Autoreferacie: „uromansowienia hagiografii” czy „hagiografizacji powieści” – wydaje się znacznie bardziej klarownie i z większą stanowczością wypowiedziany właśnie w Autoreferacie niż w samej książce, w której teza ta wydaje się nieco słabiej postawiona.

Część druga książki – znacznie obszerniejsza – składa się z pięciu rozdziałów. Każdy z nich został poświęcony historyczno-literackiej analizie jednego z aspektów żywotu – czy jak pisze Habilitantka w Autoreferacie – hipostaz świętego Jana Paulusa: pustelnika, szaleńca dla Chrystusa, człowieka – niedźwiedzia, *nawróconego* i wreszcie bohatera literackiego. Mimo że Autorka stawia sobie zadanie analizy i interpretacji jedynie historyczno-literackiej, czyni to w podziwu i najwyższej pochwały godnym duchu filologii rozumianej na sposób antyczny – czy jeszcze dziewiętnastowieczny. Mamy tu bowiem do czynienia, podobnie jak w całej pracy, ze studium z zakresu historii kultury: Habilitantka traktuje *Żywot świętego Jana Paulusa* jak fakt i zjawisko kulturowe w pełni jego historycznego kontekstu. Stąd w rozdziale III napotykamy na erudycyjny wywód osadzający pustelniczy żywot Jana Paulusa w tradycji chrześcijańskiego eremityzmu wschodniego i zachodniego. Autorka dokonuje skrupulatnego porównania opisu pustelnictwa Jana Paula ze wzorcami zawartymi w poważnych źródłach hagiograficznych dotyczących ojców eremityzmu: żywotach lub pismach Jana Kasjana, Benedykta z Nursji, św. Hieronima czy świętych z wyspy Lérins. Jedną z trafniejszych obserwacji Habilitantki jest, że eremityzm czy anachoretyzm – choć w rzeczywistości o wiele mniej rozpowszechniony na Zachodzie niż na Wschodzie (w istocie od czasów merowińskich był na Zachodzie traktowany przez hierarchię kościelną z rezerwą, a niekiedy nawet pewną dozą podejrzliwości) – doczekał

się wielkiej popularności w wyobrażonym świecie literatury, w szczególności powieściowej. Romans arturiański niemal roi się od pustelników. Jeszcze jeden to argument na rzecz tezy, że *Żywot świętego Jana Paulusa* stanowi „powieść na temat hagiograficzny”.

W rozdziale IV – *Szaleniec dla Chrystusa* – Autorka stwierdza, że wprowadzie „nie sposób przypisać Jana Paulusa – podobnie jak żadnego [innego] z zachodnich świętych – do obcej kulturowo [wschodniej] kategorii świętych głupców”, jednak można w konstrukcji jego postaci dostrzec „wyraźne pokrewieństwo z tym zjawiskiem”. Jest to, zdaniem Habilitantki „święta głupota” wyrażająca się „pokutnym szaleństwem”, którego najżywszym objawem jest przyjęcie obyczajów dzikiego zwierzęcia i poruszanie się na czworakach.

Rozdział V, zatytułowany *Człowiek/niedźwiedź* stanowi bardzo interesujące rozważania na temat interpretacji pokutującego Jana Paulusa jako „dzikiego człowieka” czy nawet *quasi*-zwierzęcia. Jak pisze w końcowej części rozdziału Habilitantka, „Autor [żywotu] konsekwentnie [...] wykorzystuje cały potencjał symboliki niedźwiedzia, wraz z jego ontyczną i etyczną ambiwalencją”, co tłumaczyć można tym, że według cytowanej przez nią Corinne Beck, dla autorów średniowiecznych „niedźwiedź stał się modelem chrześcijanina rozdartego pomiędzy antagonistycznymi siłami Dobra i Zła, Upadku i Odkupienia”. Wynikało to z fizycznego podobieństwa niedźwiedzia (zwłaszcza – co wystawia wyobraźni owych autorów raczej makabryczne świadectwo – obdartego ze skóry) do człowieka. Co więcej, grzech Jana Paulusa jest grzechem typowo „niedźwiedzim” – zwierzę owo bowiem symbolizowało w chrześcijańskiej moralistyce lubieżność i nieokiełznaną seksualność. W kulturze ludowej późnego średniowiecza w tej funkcji niedźwiedzia zastąpił zaś „l’homme sauvage” – dziki człowiek, za którego z pewnością można uznać pokutującego Jana Paulusa. Gdy damy dworu komentują podziwu godną męskość „pustelnika na czworakach”, Habilitantka zwraca uwagę, że mamy w tym przypadku do czynienia z odwróceniem klasycznej sytuacji: to nie Jan Paulus kipi tu seksualnością niedźwiedzia lub dzikiego człowieka, lecz raczej kobiety fantazjują tu na ten temat. My jednak zauważmy, że wątek ten można inaczej zinterpretować: być może to z przyczyny natury swego grzechu Jan Paulus pokutuje właśnie w sposób przywodzący na myśl lubieżnego i brutalnego niedźwiedzia. W tym rozdziale Habilitantka najobszerniej i najbardziej wnikliwie rozpatruje wpływ związanych z niedźwiedziem wierzeń, stereotypów czy nawet obrzędów folklorystycznych i ludycznych na treść legendy, czyniąc to w sposób jak zwykle erudycyjny i bardzo przekonujący. Niewątpliwie interpretacja wątku niedźwiedzia w kulturze średniowiecza byłaby bogatsza i pełniejsza, gdyby do podstaw swoich analiz włączyła nienową, lecz klasyczną już pracę jednego z najwybitniejszych polskich mediewistów – Ryszarda Kiersnowskiego, *Niedźwiedzie i ludzie w dawnych i nowszych czasach: fakty i mity* (Warszawa, PIW, 1990). Wątek transgresji ludzko-zwierzęcej w kulturze średniowiecznej, i to w dziedzinie folkloru hagiograficznego, z pewnością wiele by zyskał, gdyby Habilitantka uwzględniła także

należącą już do klasyki historiografii (tym razem francuskiej) książkę Jean-Claude'a Schmitta, *Le Saint lévrier: Guinefort, guérisseur d'enfants depuis le XIII^e siècle* (Paris, Flammarion, 1979), monografię co najmniej równie paradoksalnego jak św. Jana Paulusa kultu świętego psamęczennika, patrona chorych dzieci, noszącego jednak imię najzupełniej ludzkiego świętego czczonego w Pawii w tym samym okresie roku i także cieszącego się sławą uzdrowiciela dzieci.

Rozdział VI poświęcony jest nawróceniu Jana Paulusa – a konkretnie analizie jego kolejnych etapów. Jak słusznie zwraca uwagę Habilitantka, wątki pokuty, nawrócenia i rozgrzeszenia w okresie spisania *La vie de saint Jehan Paulus* – w XIII w. – znajdują się w centrum zainteresowania i refleksji oraz dyskusji teologicznej, od IV Soboru Laterańskiego począwszy. Co więcej – jak trafnie zauważa Autorka – fikcyjna postać Jana Paulusa zaprzecza typowi hagiograficznemu: wzorcowy święty bowiem jest w typowej hagiografii od początku do świętości predestynowany i niemal zawsze od początku swego życia doskonały – to on nawraca, nie zaś nawraca się sam. Nawet jednak, jeśli w hagiograficznym życiorysie świętego spotykamy się z momentem nawrócenia – co zdarza się w szczególności w hagiografii epoki merowińskiej i karolińskiej – to jest to akt jednorazowy: żywoty takie jak św. Wandregizela czy św. Huberta składają się z dwóch etapów: „przed nawróceniem” i „po nawróceniu” – ten drugi zaś zawsze stanowi większą część żywotu. W *Żywocie świętego Jana Paulusa* natomiast centralną część fabuły stanowi opis grzechu, dalszego upadku (jak pisze Habilitantka, graniczącego z apostazją) oraz pokuty świętego. Co więcej, jak zauważa Habilitantka, odmowa rozgrzeszenia, jakiej doznał Jan Paulus od papieża i innych przedstawicieli Kościoła (podobnie jak w innych narracjach opisujących upadłych pustelników), jest wbrew nauczaniu Kościoła. Brigitte Cazelles widziała w tym dowód na słuszność przekonania, że w przypadku *Żywotu świętego Jana Paulusa* mamy do czynienia z „hagiograficznym folklorem” (może raczej z „folkloryzacją hagiografii”?), temu zaś Habilitantka przeciwstawia dowody na zaczerpnięcie owego motywu z zestawu wschodnich fabuł eremickich, zatem wykazuje jego erudycyjną genezę. Wypada żałować, że w rozdziale tym nie zostały rozwinięte – mimo że dostrzeżone przez Habilitantkę – dwa istotne i ciekawe wątki. Pierwszy wiąże się z kwestią kobiecą w średniowiecznej moralistyce chrześcijańskiej – a przecież, jak wynika z dorobku Habilitantki, wizerunek kobiety w kulturze i literaturze średniowiecznej nie jest jej tematem obcym. Jan Paulus, ogarnięty wyrzutami sumienia zaraz po zamordowaniu i ukryciu ciała królowny, z którą wcześniej obcował cielesnie, właśnie kobietę obarcza winą za swój upadek – to ona, jego zdaniem, go skusiła. Wątek obarczenia kobiety za grzech mężczyzny (w szczególności za wszelkie przekroczenia etyki seksualnej) jest przecież silnie obecny w mizoginistycznym nurcie średniowiecznej moralistyki aż po wiek XII. Szkoda więc, że Habilitantka tego tematu nie rozwinęła, zwłaszcza że zauważa przecież, iż jest to ważny moment w życiu Jana Paulusa: wiedziony pychą (to ona każe obarczać mu winą swoją ofiarę), stacza się jeszcze bardziej w grzech, posuwając się niemal do apostazji. Co więcej, Autorka przytacza w przypisie fragment

trzynastowiecznego kazania arcybiskupa Pizy Federigo Viscontiego (1254–1277), poświęcony skrusze grzesznika i wyznaniu winy, niosący treść wyraźnie odróżniającą się od wcześniejszego potępienia Ewy jako kusicielki odpowiedzialnej za upadek mężczyzny. Zdaniem arcybiskupa Viscontiego Adam źle wyznał grzechy: „Nie rzecze [Adam]: ‘źle uczyniłem, Panie’ – a nawet oskarża niewiastę”. Drugim nie dość wyczerpująco rozwiniętym wątkiem jest motyw kar czyśćcowych, które cierpi prababka Jana Paulusa, a od których miał on ją wybawić, osiągając świętość. Habilitantka oczywiście zwraca uwagę na znaczenie doktryny czyśćca w wieku XII i XIII, ale wątek czyśćca w *Żywocie świętego Jana Paulusa* nie został przez Autorkę dostatecznie wykorzystany, a zajmuje wszak węzłową pozycję w logicznej konstrukcji żywotu. To od niego zaczyna się cała opowiadana w nim historia, on zaś ją determinuje: święty bowiem wypełnia zapowiadany mu Boski plan – uzyskana przez niego drogą pokuty świętość ma zapewnić wydobycie prababki z czyśćca.

Za najistotniejszą i najbardziej interesującą część rozdziału VII uznajemy podniesienie przez Habilitantkę kwestii estetycznego waloru *Żywota świętego Jana Paulusa* jako zamyślnego przez autora instrumentu parenezy. Innymi słowy, Habilitantka stawia tezę, że „upowieściowienie” utworu hagiograficznego poprzez zastosowanie w nim szeregu zabiegów literackich – deszyfrowanych przez Autorkę jako typowe dla romansu – miało w zamierzeniu autora skutkować o wiele większym i skuteczniejszym efektem moralizatorskim. W rozdziale tym Autorka uzupełnia, a nawet delikatnie polemizuje z interpretacją wielokrotnie wcześniej przywoływanej Brigitte Cazelles, autorki chyba najważniejszej przed Gorecką-Kalitą pracy dotyczącej legendy św. Jana Paulusa, która określa *La vie de saint Jehan Paulus* jako „powieść hagiograficzną” (*roman hagiographique*). Zdaniem Habilitantki równie uzasadnionym byłoby mówić o widocznym w *Żywocie świętego Jana Paulusa* „uromansowieniu” hagiografii; tam, gdzie Cazelles widzi „folkloryzację hagiografii”, Gorecka-Kalita dostrzega „hagiografizację folkloru”. O ile w ostatnim punkcie całkowicie podzielamy pogląd i argumentację Habilitantki, o tyle nie zgadzamy się z tezą o „upowieściowieniu hagiografii”. Po pierwsze dwie tezy Joanny Goreckiej-Kalicy: o tym, że *La vie de saint Jehan Paulus* jest owocem zarazem „hagiografizacji folkloru” i „uromansowienia hagiografii” wydają się nam wzajemnie sprzeczne (podobnie jak teza Cazelles dostrzegającej w *La vie de saint Jehan Paulus* zarazem „powieść hagiograficzną”, jak „folkloryzację hagiografii”). Ponadto *Żywotowi świętego Jana Paulusa* brak niektórych podstawowych i niezbywalnych cech żywotopisarstwa, stanowiących rację bytu hagiografii wyróżniającą ten typ piśmiennictwa spośród innych. Nie jest nią pareneza, charakteryzująca przecież wiele innych gatunków. Ów brakujący wątek uwidocznia się w zakończeniu utworu: bohater żywotu nie umiera i nie ma jego grobu ani żadnej pozostałej po nim relikwii. Kult Jana Paulusa jest zatem niemożliwy, bo nie ma gdzie się zogniskować. Nie jest to bynajmniej czcza różnica formalna: bez grobu lub relikwii kult świętego – ostateczny cel powstania każdego dzieła hagiograficznego – nie jest możliwy. Kult taki istniał w przypadku świętego charta

Guineforta, który miał swój grób w Lesie Świętego Guineforta (*Bois de Saint-Guinefort*) opodal zamku i miejscowości Villars-les-Dombes, otaczany kultem przez miejscową ludność, która – mimo prób wykorzenienia go już w XIII w. przez inkwizytora i kaznodzieję Étienne’a z Bourbon – zanosila tam wota aż do lat trzydziestych XX w. Ze wszystkich przekazów legendy „pustelnika na czworakach” jedynie kataloński doprowadził do powstania kultu (wyraźnie jednak zmarginalizowanego przez kultu cudownej figurki Madonny przechowywanego w Montserrat) wokół grobu pustelnika i jego cudownie ocalałej ofiary (w tym przypadku córki hrabiego Barcelony); kult ten – jak pisze Habilitantka – widoczny jest także w kilkunastu toponimach, których zupełnie brak dla Jana Paulusa.

Wydaje się, że przyjęta przez Habilitantkę hagiologiczno-hagiograficznej metodologia, choć nie przeszkodziła jej w przeprowadzeniu szeregu błyskotliwych i przekonujących w szczegółach analiz, jako klucz do całościowej interpretacji utworu jako faktu kulturowego nie może być uznana za trafną. Aby móc zastosować tę metodę z pełnym powodzeniem należałoby raczej przeprowadzić studium porównawcze *La vie de saint Jehan Paulus* i legendy Fray Joan Garí. Pozwoliłoby to zaktualizować i zweryfikować badania Józefa Morawskiego sprzed 80 lat i Concepción Alarcón Román z pierwszej dekady XXI w.

III. Konkluzja

Powyżej zamieszczone uwagi krytyczne wobec książki stanowiącej podstawę Wniosku o nadanie stopnia doktora habilitowanego nie przekreślają jej ogromnej wartości poznawczej ani wartości szczegółowych zawartych w niej analiz i interpretacji. Książka Dr Joanny Goreckiej-Kaluty wzbogaciła – i co niemal równie ważne – ubarwiła naszą wiedzę o świecie średniowiecznym, choć dyskusji nie zamknęła. Także na tym polega jej wartość.

Wyrażam najgłębsze przekonanie, że dorobek naukowy Habilitantki wnosi bardzo istotny wkład do obszaru nauk humanistycznych w dyscyplinie literaturoznawstwa i wraz z rozprawą habilitacyjną – w świetle obowiązujących przepisów – stanowi właściwą podstawę do ubiegania się przez Kandydatkę o nadanie stopnia doktora habilitowanego.

Warszawa, 14 stycznia 2019r.

[Podpis]